

„*Sanctimoniales*. Zakony żeńskie w Polsce
i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)”,
Międzynarodowa Konferencja Naukowa,
Mogilno–Strzelno, 24–26 listopada 2004 r.

Pod koniec listopada 2004 roku w klasztorze pobenedyktynskim w Mogilnie, w utworzonym w nim Europejskim Centrum Spotkań „Wojciech — Adalbert”, odbyła się niezwykle interesująca międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona zagadnieniu żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce i Europie Środkowej do początków XIX wieku, zatytułowana *Sanctimoniales*. Jej organizatorami byli dr Dariusz Karczewski i Zbigniew Zyglewski z Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego oraz prof. dr hab. Andrzej Radziwiński z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W pierwszych dwóch dniach obrady toczyły się w jednym panelu, zaś ostatniego dnia, w piątek, uczestnicy podzielili się na dwie grupy obradujące w sekcjach A i B. W środę i piątek miejscem prezentowania referatów i dyskusji były sale pobenedyktynskiego zespołu klasztornego w Mogilnie. W czwartek badacze uczestniczący w konferencji wyjechali do Strzel-

na, gdzie po zwiedzaniu poklasztornego zespołu norbertanek, kościoła pod wezwaniem św. Trójcy i NMP oraz dwunastowiecznej rotundy św. Prokopa (doskonali w roli przewodników dr Krystyna Sułkowska-Tuszyńska prowadząca od lat badania archeologiczne w Strzelnie oraz dr Dariusz Karczewski) kontynuowano obrady w jednej z sal Urzędu Miasta i Gminy Strzelnie. W sesji wzięli udział, oprócz naukowców, przedstawiciele lokalnych władz oraz proboszczowie kościołów w Mogilnie i Strzelnie.

Wygłoszono 34 referaty poruszające wiele nieznanych dotąd zagadnień i problemów monastycyzmu żeńskiego Polski średniowiecznej i Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz Czech, Moraw i Węgier. Uczestników konferencji w imieniu organizatorów powitał Dariusz Karczewski. Prof. dr hab. Marek Derwich (Uniwersytet Wrocławski) w referacie otwierającym konferencję pt. „Z problematyki klasztorów podwójnych” przedstawił zagadnienie wspólnot zakonników i zakonnicy funkcjonujących w obrębie tych samych murów i korzystających z jednego kościoła. Referent omówił początki (IV wiek, działalność św. św. Hieronima i Pelagii) i rozwój życia w podwójnych konwentach w Europie Zachodniej, zwrócił uwagę na czynniki wpływające na fundację takich zgromadzeń. Pierwsze podwójne wspólnoty zarządzane były przez opatki, jednak mimo że mniszki formalnie podlegali zakonnikom, to w praktyce siostry pełniły w większości przypadków rolę konwerek wobec wspólnoty męskiej. Oddzielenie się żeńskiego ruchu zakonnego od męskiego spowodowało podniesienie statusu społecznego mniszek. Podwójne klasztory przetrwały w Europie Zachodniej do XII wieku; w Bizancjum instytucje te trwały o dwa wieki dłużej. W Polsce problematyka klasztorów podwójnych jest trudna do uchwycenia z uwagi na ubóstwo źródeł do XII wieku oraz fakt, że pierwsze zgromadzenia żeńskie pojawiły się na ziemiach polskich pod koniec tego stulecia, a więc w okresie, gdy odchodzono od modelu fundacji wspólnot podwójnych.

Pozostałe referaty można podzielić na pięć grup tematycznych: prawodawstwo zakonne, życie codzienne, archiwa i biblioteki zakonne, polityka panujących wobec żeńskiego ruchu zakonnego, fundacja i dzieje poszczególnych klasztorów. Referaty poruszające zagadnienia z pierwszej grupy wygłosili: siostra Małgorzata Borkowska OSB (*Żarnowiec, Konstytucje norbertanek na tle prawodawstwa polskich zakonów żeńskich w epoce potrydenckiej*), dr Sławomir Zonenberg (Akademia Bydgoska, *Cura monialium w polskich średniowiecznych klasztorach dominikanek na tle europejskim*), mgr Olga M. Przybyłowicz (IAE PAN Warszawa, *Statuty dla klarysek w Znojmie z 1436 roku*), mgr Anna Galar (Uniwersytet Wrocławski, *Opactwa cysterek na ziemiach polskich w XIII-wiecznych statutach kapituły generalnej*). M. Borkowska omówiła źródła uzupełniające i komentujące regułę św. Augustyna, według której żyły norbertanki w większości polskich klasztorów tego zgromadzenia, czyli konstytucje i deklaracje, które powstały po Soborze Trydenckim. Stanowią one idealny przykład wprowadzania w życie postanowień soborowych i odnowy życia religijnego. Norbertanki we wszystkich polskich konwentach (niezależnie od obediencji zakonnej bądź biskupiej), podobnie jak inne zgromadzenia, zabiegały o wydrukowanie owych konstytucji i deklaracji, tak by dostęp do nowych zaleceń był jak najszerszy. Z drugiej strony zachowane konstytucje norbertańskie pokazują, że nie wszystkie zalecenia soboru zostały uwzględnione „od zaraz” w nowym prawodawstwie, a niektóre, jak na przykład przepis o zakazie prowadzenia szkół przez zakonnice, w ogóle nie doczekały się wprowadzenia w życie. S. Zonenberg zwrócił uwagę na dwa rodzaje opieki dominikanów nad zgromadzeniami żeńskimi zakonu św. Dominika — *cura animarum* i *cura temporalis* — w klasztorach na ziemiach polskich. Problematyka ta została zarysowana na szerokim tle europejskim, w świetle prawodawstwa zakonnego. Zgodnie z prawem zakonnym dominikanów bracia zobowiązani byli wyłącznie do opieki duchowej wobec zakonnic. Praktyka często bywała odległa od teorii. Niejednokrotnie bracia dość niechętnie sprawowali opiekę duchową; z drugiej strony zdarzały się przypadki pełnienia

opieki doczesnej, zarządzania dobrami klasztoru żeńskiego. Świadczy o tym terminologia stosowana wobec zakonników wymienianych przy żeńskich wspólnotach: *tutor*, *procurator*, *sindicus*, *scheffer* oraz informacje źródłowe — w 1290 roku prowincjał dominikański przyjął na ręce dominikanek w Raciborzu darowiznę, co sugeruje troskę władz zakonnych o zapewnienie siostronom materialnych podstaw egzystencji. Niżej podpisana przedstawiła analizę treści statutów wystawionych w styczniu 1436 roku przez prowincjała czesko-polskiego, Jana Kmitę, dla wspólnoty w Znojmie. Statuty były efektem reformy zakonu franciszkańskiego podjętej w latach trzydziestych XV wieku, a ich treść została spisana na podstawie wytycznych generała zakonu, Wilhelma de Casale. Statuty są w zasadzie katalogiem zachowań, których powinny unikać klaryski, oraz kar przewidzianych za różnego rodzaju występki przeciwko czterech filarom życia zakonnego tj. ślubom posłuszeństwa, czystości, ubóstwa i klauzury składanym w momencie przyjmowania profesji zakonnej. Najsurowszą było usunięcie siostry, zarówno w wymiarze duchowym, jak i fizycznym, z klasztoru. Mniej surowa kara obowiązywała na przykład za obmawianie współsiostry — zakonnica, która dopuściła się tego czynu, musiała chodzić w habcie z przyszytym z przodu czerwonym językiem. A. Galar zwróciła uwagę na konieczność wykorzystania w badaniach nad zakonem cysterskim w Polsce, jak i dziejami poszczególnych konwentów, statutów kapituł generalnych cystersów, które do tej pory były przez polskich badaczy praktycznie pomijane. Statuty rzucają nowe światło na wiele zagadnień: ukazują w nowej perspektywie starania o inkorporację klasztoru w Trzebnicy do zakonu cysterskiego, proces fundacyjny konwentu w Owińskach, relacje i kontakty między klasztorami żeńskimi a domami męskimi, czy w końcu rozwój kultu św. Jadwigi, w okresie przed i po kanonizacji.

Zagadnienia życia codziennego poruszyli: mgr Oleh Duch (Lwów/Katolicki Uniwersytet Lubelski, *Życie liturgiczne w żeńskich monasterach Kościołów Wschodnich XVII–XVIII w. (na przykładzie eparchii lwowskiej i przemyskiej)*), dr Krystyna Sułkowska-Tuszyńska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Rzecz o życiu i śmierci w strzelnieńskim klasztorze norbertanek*), mgr Patrycja Gąsiorowska (PAN w Krakowie, *Kuchnia i infirmeria w klasztorze klarysek krakowskich do końca XVIII wieku*), prof. dr hab. Jerzy Rajman (Akademia Pedagogiczna w Krakowie, *Jadłospis norbertanek zwierzynieckich z XVIII wieku*). Według O. Ducha w eparchii lwowskiej i przemyskiej znajdowało się w badanym okresie od 30 do 40 monasterów. Każdy cieszył się odrębnością prawną ze względu na brak kongregacji, a ta swoboda przejawiała się także w wykształceniu się odrębnych obyczajów, w codzienności życia. Chociaż reguła św. Bazylego ściśle określała praktyki liturgiczne, to w praktyce o życiu religijnym monasteru decydowały częstokroć warunki materialne. We wspólnotach biednych, gdzie żyły tylko dwie lub trzy mniszki, zamiast kompletu ośmiu ksiąg dysponowano zaledwie dwoma podstawowymi: ewangeliażem i słuźbnikiem. K. Sułkowska-Tuszyńska w referacie bogato ilustrowanym przezrociami przedstawiła fragment codziennej egzystencji zakonnicy w klasztorze w Strzelnie. Źródłem do odtworzenia realiów życia codziennego były przedmioty uzyskane w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w obrębie klasztoru i kościelnego cmentarza. Strój norbertanki składał się z biało-czarnego welonu i białego habitu szytego na miejscu przez siostry konwerski — słuźbne. Zakonnice nosiły pończochy, a na nogach patynki na drewnianej podeszwie. Jak wynika z analizy wyeksplorowanych szcztaków kości, w menu mieszkańców konwentu (siostr, słuźby) oprócz ryb pojawiało się mięso (drób, cielęcina, baranina, dziczyzna). Norbertanki spożywały też warzywa i owoce z przyklasztornego ogrodu i to nie tylko te najpopularniejsze (cebula, groch, rzodkiew, jabłka), ale i bardziej wyrafinowane, na przykład cykorja, brzoskwinie. Na początku XVIII wieku zasadzono w ogrodzie jadalne kasztanowce. Od XIII do XV wieku siostry chowano na cmentarzu w owalnych jamach grobowych, owinięte w całun. W XIV wieku przeorysze grzebano w kościele, przed prezbiterium, a ich głowy obstawiano dookoła cegłami. Z tego okresu znane jest

też pierwsze osuarium. Drewniane trumny pojawiły się na przełomie XV i XVI wieku. Przy klasztorze chowano nie tylko norbertanki. Cmentarz wokół rotundy św. Prokopa funkcjonował od XII wieku; na północy chowano dzieci, na południu dorosłych. Nowożytny cmentarz funkcjonował do XIX wieku i lokowany był na południe od bazyliki. P. Gąsiorowska omówiła rozkład pomieszczeń i funkcjonowanie kuchni oraz infirmerii klasztoru klarysek w Krakowie. Zakonnice św. Klary do królewskiego grodu przeniosły się około 1316 roku ze Skały, osiedlając się za zgodą i przy wsparciu króla Władysława Łokietka oraz jego żony, przy kościele św. Andrzeja należącym uprzednio do benedyktynów z Sieciechowa. Liczne pożary w średniowieczu i nawet trzęsienie ziemi z 1403 roku uniemożliwiają odpowiedź na pytanie o pierwotny układ pomieszczeń klasztornych, usytuowanie i wygląd kuchni oraz infirmerii. Gruntowna przebudowa klasztoru (zachowany do dziś układ przestrzenny) nastąpiła na przełomie XVI i XVII wieku. Refektarz konwencki we wschodnim skrzydle wzmiankowany był w roku 1479, a infirmeria po raz pierwszy pod koniec XVI wieku — jej wystawienie nakazał biskup Jerzy Radziwiłł wizytujący klasztor. W epoce nowożytnej w refektarzu wisiał krucyfiks z przełomu XVI i XVII wieku, stoły ustawiano w podkowę, ale najważniejszy był stół biskupi, za którym siedziały ksieni, jej zastępczyni wikaria oraz siostry dyskretki — stanowiące radę konwentu. Od XVI wieku na terenie konwentu była łaźnia z piecem i ocembrowany kanał z nieczystościami. W XVII wieku znajdowały się tam dwie ocembrowane studnie. J. Rajman przedstawił barwnie upodobania kulinarne norbertanek zwierzynieckich na podstawie zawartości rękopisu (połowa XVII wieku) pochodzącego z archiwum klasztornego (sygnatura nr 146). Z jadłospisu wynika, że oprócz najczęściej spożywanego chleba i bułek spośród innych produktów i potraw zbożowych jadano kasze, różnego rodzaju kluski, ryż, pierogi oraz wykwintne naleśniki z rodzynkami i cynamonem. Spożywano wiele różnego rodzaju ryb i mięsa (przewaga drobiu, cielęciny, bardzo mało wieprzowiny, trzy razy w tygodniu jedzono potrawy mięsne), zup (począwszy od standardowego rosołu, skończywszy na polewce makowej bądź zupie migdałowej), warzyw, także grzyby, masło i jaja. W menu było bardzo mało serów, nie wspomina się także o przyprawach — soli i cukrze. W klasztorze przygotowywano różne wyroby cukiernicze: kołaczki, strucle, opłatki z miodem. Konkretnie potrawy przewidziane były na poszczególne dni tygodnia. Odmienne menu obowiązywało podczas świąt i postów.

O archiwach, bibliotekach i dokumentach klasztorów mówili: dr Pavel Krafl (*Historický ústav AV ČR Brno, Listiny z doby Václava IV. v archivu kláštera cisterciáček na Starém Brně*), ks. mgr Marek Stawski (Warszawa, *Skryptorium czerwińskie jako miejsce powstania ksiąg liturgicznych norbertanek płockich*), prof. dr hab. Andrzej Wałkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Piśmiennictwo cysterek trzebnickich w XIII wieku*), dr Jolanta Gwioździk (Uniwersytet Śląski, *Staropolskie księgozbiory polskich benedyktynek*), dr Iwona Pietrzakiewicz (Akademia Pedagogiczna w Krakowie, *Kasaty a rozpraszanie księgozbiorów klasztorów żeńskich w Rzeczypospolitej XVIII–XIX w.*), dr Roman Stelmach (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Dokumenty do dziejów śląskich klasztorów żeńskich w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu*). P. Krafl przedstawił spuściznę dokumentową klasztoru cysterek w Brnie (1213 r. fundacja) — najbogatszego konwentu na Morawach w okresie panowania Wacława IV. Spośród 500 dokumentów pergaminowych znajdujących się w archiwum w Brnie (sygn. E 9) 56 oryginałów pochodzi z czasów Wacława IV, z lat 1378–1419. Większość spisana została po łacinie, zaledwie osiem w języku niemieckim i dwa w czeskim. Dokumenty dotyczą zarówno spraw doczesnych (konfirmacje poprzednich przywilejów, spory sądowe, sprawy związane z zarządaniem majątkiem ziemskim), jak i duchowych (inkorporacja far, aniwersarze). M. Stawski poddał analizie dwa antyfonarze norbertanek z połowy XV wieku. Ich treść, układ, w końcu technika pisanie i sztuka iluminatorska wskazują, że obydwa powstały w skryptorium klasztoru kanoników regularnych laterańskich

w Czerwińsku. Nie rozstrzygnięta pozostaje jednak kwestia, czy antyfonarze sporządzono specjalnie dla norbertanek płockich czy też oddano zakonnicom wcześniej wykonane, niepotrzebne już zakonnikom księgi. A. Wałkowski scharakteryzował trzynastowieczne piśmiennictwo cysterek w Trzebnicy, dzieląc je na piśmiennictwo pragmatyczne i sakralne. Do tej drugiej kategorii zaliczył znajdujący się w rękopisie *Cursus Sanctae Mariae* „Nekrolog trzebnicki” zwany czesko-śląskim z połowy XIII wieku zawierający wpisy czynione — zdaniem referenta — przez samą księżkę Gertrudę (1218–1257). Piśmiennictwo pragmatyczne XIII wieku to oprócz „Rocznika trzebnickiego”, 39 dokumentów, które stanowią aż 32 procent wszystkich dokumentów powstałych w Trzebnicy (w sumie 122) oraz... jeden falsyfikat. Rozpoznanych zostało kilka rąk pisarskich: Arnolda (1266–1285) pisarza księżki Gertrudy, Siboto (1293–1297) pisarza księżki Eufrozyny oraz trzy inne ręce anonimowe. Nie sposób natomiast rozstrzygnąć, kto układał treść dokumentów, czy pisarze-kopiści byli dyktatorami-redaktorami dokumentów. Falsyfikat to rzekomy dokument księcia Henryka Brodatego z roku 1234 dotyczący nadania 200 łanów koło Henrykowa oraz prawa niemieckiego. Badania paleograficzne wykazują, że powstał w połowie XIII wieku, a być może nawet w 1267 roku (formularz dokumentu jest znakomicie podrobiony — identyczny ze stosowanym w kancelarii książęcej w latach trzydziestych XIII wieku). J. Gwioździk zwróciła uwagę na funkcjonalne rozproszenie biblioteki w klasztorze benedyktyńskim (księgi były w chórze, kapitularni, refektarzu, a nawet infirmerii). Wskazała drogi pozyskiwania książek — głównie były to zakupy, ale także dary dla konwentu lub poszczególnych mniszek od osób świeckich, duchownych, innych domów zakonnych, a nawet autorów dzieł. W każdym klasztorze opracowywano zbiory nadając księgom sygnatury, tworzono też katalogi. Niestety niewiele wiadomo o zasadach wpisywania do katalogu. Przechowywano księgi w skrzyniach, a od XVI wieku w szafach. Przeciętnie księgozbiór klasztoru benedyktynek liczył około 1000 tytułów. I. Pietrzekiewicz przedstawiła sytuację rozproszenia księgozbiorów w trzech zaborach po kasatach klasztorów pod koniec XVIII i w XIX wieku. Okazuje się, że stosunkowo najmniejsze straty dotknęły zbiory klasztorne w zaborze pruskim, gdzie władze metodycznie przystąpiły do gromadzenia archiwaliów poklasztornych. Jednak negatywny wpływ na obecny stan zachowania zbiorów konwentów dawnego zaboru pruskiego mają straty spowodowane historię najnowszą — II wojną światową. Referentka podkreśliła, że skutki kasat i rozproszenia zbiorów są odczuwalne do dziś, a badanie dziejów archiwów zakonnych jest utrudnione ze względu na brak opracowania katalogów archiwów kościelnych oraz niepełne dane ze zbiorów archiwów państwowych. R. Stelmach scharakteryzował zawartość bogatego zbioru dokumentów pochodzących ze śląskich klasztorów żeńskich, który udało się zgromadzić w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Po odzyskaniu zbiorów z byłego NRD, w archiwum wrocławskim znajduje się 5531 dokumentów z klasztorów żeńskich Śląska. Reprezentowane są tu zbiory archiwów: benedyktynek, cysterek, dominikanek, klarysek, norbertanek, magdalenek, kanoniczek regularnych. Brakuje jedynie archiwaliów magdalenek z Lubania, które były w klasztorze do 1945 roku i zostały wywiezione do Niemiec. Najwięcej, bo ponad 2000 dokumentów pochodzi ze zbiorów konwentów dominikanek wrocławskich i raciborskich. Stan zachowania dokumentów jest oceniany jako dobry, choć ocena ta nie dotyczy całości zbioru — na przykład ołowiane bulle papieskie z dokumentów klarysek wrocławskich ze względu na niewłaściwy klimat, w którym były przechowywane w archiwum niemieckim, uległy utlenieniu, w wyniku czego ich obecny stan jest bardzo zły — bulle rozsypują się.

Zagadnienie wpływu polityki na żeński ruch zakonny i relacji między władzą a poszczególnymi klasztorami poruszyli w swoich wystąpieniach: doc. dr Hana Pátková (Katedra pomocných věd historických FF Univerzity Karlovy Praha, *Ženské kláštery v utrakvistických Čechách — premonstráty*), mgr Tomáš Borovský (Historický ústav FF MU Brno, *Vztah ženských klášterů a fundatorů na středověké Moravě*), dr Daniela Dvořáková (Historický

ústav SAV v Bratislavie, *Kláštory a domy begiň v stredovekom Uhorsku*), mgr Denisa Valachova (Historický ústav SAV v Bratislavie, *Ženské kláštorné rády v stredovekom Uhorsku s dôrazom na územie Slovenska*), dr Iwona Pietrzyk (Uniwersytet Śląski, *Klasztor klarysek w Opawie i jego znaczenie w księstwie opawsko-raciborskim*), mgr Wojciech Dominiak (Uniwersytet Opolski, *Stosunek ksiąząt opolskich do klasztorów żeńskich w średniowieczu*), dr Witold Bobryk (Akademia Podlaska w Siedlcach, *Monastery czerniczek w unickiej diecezji chełmskiej w XVIII w.*). H. Pátková představila situaciu trzech klasztorów norbertanek w Czechach (Doksany, Chotešov, Lounovice) w dobie wojen husyckich. Analizowała szczególnie zachowane, aczkolwiek niekompletne źródła: roczniki i nekrologi klasztorne. Mimo zniszczenia w czasie wojen husyckich (szczególnie w latach 1420–1421) i dewastacji dóbr klasztornych w kolejnych latach przez okoliczną szlachtę, dwa pierwsze konwenty zdołały odrodzić się z popiołów w XV wieku. Warunki nowej egzystencji były znacznie skromniejsze, a wspólnoty mniej liczne niż w czasach przedhusyckich. Odczytany przez P. Krafla referat nieobecnego T. Borovského przybliżył zagadnienie fundacji konwentów żeńskich na Morawach, charakteryzując jednocześnie osoby fundatorów. Większość powstałych w XIII wieku klasztorów zawdzięczała swój byt przedstawicielom możnych rodów. Nieliczne przykłady fundacji królewskich w XIII wieku to dominikanki na przedmieściach Brna i klaryski w Znojmie. Fundatorzy w zamian za uposażenie i opiekę nad wspólnotami otrzymywali od zakonnic wsparcie duchowe (modlitwy za życia, wspomnienie w aniwersarzach), a po śmierci pochówek w przyklasztornym kościele. Wystąpienie D. Dvořákové dotyczyło zaniechanej, tak w Polsce, jak i na Słowacji czy Węgrzech, problematyki beginek zwanych w źródłach zarówno *religiose mulieres*, jak i *moniales* (Buda). Wspólnoty beginek żyły przy klasztorach różnych reguł lub tworzyły wspólnoty w domach prywatnych. Fundatorki klasztorów często wstępowały do zgromadzeń beginek tworzących się właśnie przy owych konwentach. Liczba domów beginek na Węgrzech w drugiej połowie XIII wieku szacowana jest na około 300 wspólnot. Trudna do oszacowania jest natomiast liczba kobiet znajdujących się w tychże domach. Co ciekawe, dekret Stolicy Apostolskiej z 1311 roku nakazujący zamknięcie domów beginek nie spowodował w praktyce zaniku tej formy życia. Większość z nich przekształciła się we wspólnoty tercjarские oparte na regule franciszkańskiej bądź dominikańskiej. Powstały też nowe zgromadzenia. D. Valachova przedstawiła rozwój żeńskich wspólnot zakonnych w epoce średniowiecza na Węgrzech z uwzględnieniem czasu ich fundacji. Najwięcej konwentów posiadały w ówczesnym Królestwie Węgier dominikanki — 18 oraz norbertanki i klaryski — po osiem. Liczba zgromadzeń żeńskich była niewspółmierna do liczby domów męskich: na przykład benedyktyni posiadali 80 klasztorów (przy pięciu konwentach żeńskich), a norbertanie 40. Najbardziej znanymi, najliczniejszymi konwentami żeńskimi były: klasztor klarysek w Budzie założony przez królową Elżbietę Łokietkównę, klasztor dominikanek w Veszprem, gdzie przebywała błogosławiona Helena Węgierska, oraz klasztor dominikanek pod Budą fundowany dla Małgorzaty, córki króla Beli IV, siostry Kingi i Jolenty, założycielek klarysek w Starym Sączu i Gnieźnie, późniejszej świętej węgierskiej. I. Pietrzyk przedstawiła dzieje fundacji konwentu w Opawie (zamyśl wdowy po Przemysławie Ottokarze II, ale fundatorem był przedstawiciel przemysławidów opawskich Mikołaj I w 1302 roku). Referentka zwróciła uwagę na stosunkowo niewielką opiekę miejscowych ksiąząt nad klaryskami w pierwszych kilkudziesięciu latach ich funkcjonowania w Opawie w przeciwieństwie do otaczanego opieką, także materialną, klasztoru dominikanek w Raciborzu. Konwent w Opawie cieszył się większym zainteresowaniem miejscowych mieszczan, których córki wstępowały do wspólnoty, niż rodziny księżęcej. O funkcjonowaniu klasztoru w społeczności opawskiej niewiele można powiedzieć, podobnie jak o składzie społecznym, bo z imienia znanych jest tylko dziewięć klarysek. W. Dominiak zaprezentował relacje żeńskich konwentów na Górnym i Dolnym Śląsku z rodzinami księżęcymi, przyjmując za miernik zaintereso-

wania daną fundacją liczbę księżniczek, które wstępowały do konwentu. W takim ujęciu największym zainteresowaniem, a co za tym idzie opieką książęcą cieszyły się klaryski wrocławskie. Zasygnalizowany został problem jedyne na Opolszczyźnie klasztoru żeńskiego — norbertanek w Czarnowasach, który ufundowany został z myślą stworzenia w przyklasztornym kościele nekropolii książęcej. Takie założenia pozostały jednak tylko w sferze planów, bo ostatecznie w Czarnowasach pochowano tylko jednego z książąt — Kazimierza I w 1229 bądź 1230 roku.

Najliczniejszą grupę referatów stanowiły wystąpienia poświęcone konkretnemu klasztorowi: dziejom jego fundacji, uposażeniu, składowi społecznemu. Prof. dr hab. Klemens Bruski (Uniwersytet Gdański, *Cysterki żarnowieckie a opactwo oliwskie. Związki organizacyjne i społeczne*) scharakteryzował związki i relacje między opactwem oliwskich cystersów a cysterkami żarnowieckimi, które jedynie w pierwszym okresie istnienia konwentów układały się dobrze (cystersi sprawowali tak opiekę duchową, jak i *cura temporalis*). Od końca XIV wieku poprzez XV i XVI w. narastał konflikt między dwoma klasztorami mający podłoże w zróżnicowaniu stanowym konwentów — mnisi rekrutowali się z gdańskich rodzin mieszczańskich, zaś mniszki z rodów rycerskich oraz patrycjatu miejskiego. Dr Rafał Witkowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Wizytacje klasztoru cysterek w Owińskach z lat 1591–1619*) przedstawił możliwości badawcze, jakie stwarzają wizytacje klasztorne, na przykładzie kopiariusza wizytacyjnego konwentu w Owińskach z przełomu XVI i XVII wieku. Wystąpienie mgr Aleksandry Wilczewskiej (Gdańsk, *Struktura społeczno-narodowościowa konwentu norbertanek żukowskich w latach 1582–1834*) dotyczyło niezmiernie ważnego zagadnienia w badaniach nad monastycyzmem — kwestii rekrutacji i pochodzenia zakonnice. W Żukowie licznie reprezentowane były córki rodzin magnackich (24 procent zakonnice), ale najwięcej panien pochodziło z rodzin średniej szlachty kaszubskiej, zaś tylko cztery i pół procent norbertanek ze stanu mieszczańskiego. W klasztorze używano przede wszystkim języka polskiego, który był „językiem domowym” większości kandydatek, ale brak znajomości polskiego nie był czynnikiem, który ograniczałby możliwość przyjęcia do wspólnoty. O konwencie norbertańskim — pierwotnie lokowanym w Rybniku (1223 r.), przeniesionym ostatecznie pięć lat później do Czarnowasów, mówiła też mgr Monika Kopka (Uniwersytet Opolski, *Pierwotne uposażenie klasztoru norbertanek w Czarnowasach*). Prof. dr hab. Antoni Barciak (Uniwersytet Śląski, *Skład osobowy dominikanek raciborskich w średniowieczu*) na podstawie analizy dokumentów średniowiecznych zidentyfikował z imienia 24 zakonnice z klasztoru raciborskiego, ufundowanego dla córki księcia Przemysła Eufemii — Ofki (ok. 1300–1359), późniejszej ksieni. W gronie znanych z imienia zakonnice było sześć córek książęcych (z czego aż pięć do połowy XIV wieku), osiem szlachcianek, a ponadto córki bogatych mieszczan (pierwszą była w 1355 roku córka dziedzicznego wójta w Raciborzu), nie tylko raciborskich, ale i krakowskich. Dr Gerard Kucharski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Cysterki ołobockie w społeczeństwie wielkopolskim do połowy XV w.*) omówił dzieje konwentu od fundacji do połowy XV wieku, rozwój uposażenia ziemskiego, kontakty z duchowieństwem diecezjalnym, z innymi, pobliskimi zgromadzeniami żeńskimi (efemeryczna fundacja w Łubniach z lat czterdziestych XIII wieku, Owińska) oraz cystersami (Lubiąż, który zapewnił od początku fundacji opiekę duchową). Mgr Jolanta Kurek (Toruń, *Problem obserwacji zakonnej toruńskich cysterek-benedyktyn w latach 1311–1632*) przedstawiła problem przynależności zakonnej mniszek z klasztoru toruńskiego, które i w źródłach i w literaturze przedmiotu były określane bądź jako benedyktyнки-cysterki bądź jako benedyktyнки (częściej) lub cysterki (rzadziej). Referentka skłoniła się do przyjęcia koncepcji mieszanej obserwacji benedyktyńsko-cysterskiej. Mgr Arleta Brygman (Bydgoszcz, *Klasztor benedyktynek w Bysławku*) zwróciła uwagę na dzieje konwentu benedyktynek w Bysławku,

który pierwotnie stanowił miejsce schronienia mniszek z Chełmna podczas epidemii z lipca 1602 roku. Konwent istniał do 1836 roku, ale nigdy nie uzyskał samodzielności — nie miał księń, a przeorysze były wyznaczane przez ksienie z Chełmna. Taka sytuacja sprawia, że Bysławek można traktować jako preorat Chełmna, na co w dyskusji zwrócił uwagę Marek Derwich. Dr Sławomir Kościelak (Uniwersytet Gdański, *Brygidki w protestanckim Gdańsku — spór o Siedlce w XVI–XVII wieku*) zreferował dzieje sporu o Siedlce, obecnie dzielnicę Gdańska, w XVI wieku posiadłość podmiejską o strategicznym znaczeniu. Stronami sporu były brygidki (Siedlce stanowiły uposażenie klasztoru), miasto Gdańsk oraz królowie polscy, którzy opowiadali się w długoletnim konflikcie po stronie zakonnic. Prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz (Uniwersytet Opolski, *Kanoniczki na wrocławskim Piasku*) przedstawiła zupełnie nieznaną w polskiej literaturze przedmiotu (lakońskie informacje w podstawowych pracach na temat Kościoła na Śląsku bądź przemilczanie tej kwestii) problem istnienia przy klasztorze kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu wspólnoty żeńskiej, co jest unikatowym zjawiskiem na ziemiach polskich. Referentka omówiła możliwości badawcze i sprecyzowała w siedmiu punktach postulaty dotyczące kierunków badań nad dziejami wspólnoty kanoniczek na podstawie zachowanych źródeł dokumentalnych (pierwsza wzmianka o kanoniczkach regularnych pochodzi z 1299 roku, ale wynika z niej, że siostry były w tym miejscu znacznie wcześniej, przynajmniej w połowie lat osiemdziesiątych tego wieku) oraz cennej wizytacji zakonnej z 1719 roku. Dr Krzysztof Guzikowski (Uniwersytet Szczeciński, *Augustianki w środowisku miejskim średniowiecznych Pyrzyń*) zaprezentował dzieje fundacji klasztoru augustianek w Pyrzycach fundowanego przez księcia Barnima w roku 1255 i wyróżnił trzy etapy rozwoju wspólnoty: powstanie fundacji i sprowadzenie zakonnic (1255–1262), zrastanie się z miastem (budowa klasztoru i kościoła, 1262–do końca XIII wieku), ekspansja — zdobywanie terenów w mieście (przełom XIII i XIV wieku — 1317), co spotkało się z reakcją władz miasta dążących do rozgraniczenia dóbr miasta od dóbr ziemskich klasztoru. Dr Maria Starnawska (Akademia Podlaska w Siedlcach, *Siostry w zakonie krzyżowców z czerwoną gwiazdą*) przedstawiła zupełnie nieznaną w literaturze przedmiotu zagadnienie wspólnot sióstr w zakonie krzyżowców z czerwoną gwiazdą, na przykładzie klasztoru we Wrocławiu, którego macierzystą placówką było zgromadzenie w Pradze. W źródłach występują 42 siostry wymienione z imienia, z których większość to imiona niemieckie, a tylko sześć słowiańskie. Jedyną zakonnicą znaną z nazwiska jest córka rzeźnika wrocławskiego. Wiadomo, że siostry nie przyjmowały imion zakonnych. Statuty z 1299 roku, którymi konwenty śląskie, w tym wrocławski, posługiwały się od 1316 roku, zakazywały przyjmowania nowych sióstr do klasztorów. Zatem kres żeńskiej linii tego zgromadzenia datuje się na schyłek XIV wieku.

W dyskusji zamykającej sesję, poświęconej głównie zagadnieniu wykształcenia i piśmienności zakonnic, wzięli udział: A. Wałkowski, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, M. Starnawska, A. Radziwiński, M. Stawski. Podsumowania obrad dokonał Dariusz Karczewski. Organizator konferencji za szczególny walor międzynarodowego spotkania badaczy monastycyzmu uznał szeroką reprezentację geografii zakonnej (zabrakło tylko magdalenek), jak i zasięgu terytorialnego referatów (brak jedynie wystąpień dotyczących dziejów klasztorów na Litwie, a także — co nie zostało powiedziane przez D. Karczewskiego — krajów niemieckich). Przedstawiciele władz kościelnych Mogilna i Strzelna zwrócili uwagę na niedostatek referatów dotyczących zagadnień duchowości, liturgii. D. Karczewski i M. Derwich przyznali rację, ale jednocześnie podkreślili, że do podejmowania tych zagadnień warsztat historyka jest niewystarczający. W wystąpieniu kończącym sesję profesor Derwich skonstatował z satysfakcją, iż od momentu zorganizowania (wraz z A. Pobóg-Lenartowicz) pierwszej konferencji klasztornej w listopadzie 1993 roku zakres prowadzonych badań nad monastycyzmem rozszerzył się znacznie, a liczba naukowców różnych specjalizacji zajmujących

się tą tematyką stale się powiększa. Jego zdaniem konferencja poświęcona wyłącznie zakonom żeńskim była znakomitym pomysłem, a liczba i tematyka wygłoszonych referatów powinny być zachętą do kontynuacji pomysłu. M. Derwich podkreślił też doskonały wybór miejsca spotkania poświęconego takiej tematyce i dobrą organizację konferencji.

Olga Miriam Przybyłowicz
(Warszawa)
